Miedziowy Kalejdoskop

3/95
Marzec 2008
Wydawca: KGHM Polska Miedź S.A.Oddział Huta Miedzi "Głogów"
Biuletyn Zakładowy hut: "Głogów", "Legnica" i "Cedynia"
ISSN 1428-8915

Wiosna w hutach miedzi

fotoreportaż str. 7

Nowa rada nadzorcza KGHM

Prezentujemy Państwu sylwetki członków rady nadzorczej KGHM.

Marcin Dyl (38 lat)

Wykształcenie, kwalifikacje:

Wyższe – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, mgr prawa, 1994; doktor nauk prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, 2000 – ukończony Międzynarodowy Instytut Rozwijających się Rynków Kapitałowych przy amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (International Institute for Securities Market Development), 1997.

Przebieg pracy zawodowej:

2005. 07 – obecnie – Izba Zarządzających Funduszami i Aktywami, Prezes Zarządu;

1995. 10 – obecnie – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik naukowy – Asystent, od 2001. 10 Adiunkt;

1994. 03 – 2005. 06 Komisja Papierów Wartościowych i Giełd (wcześniej Komisja Papierów Wartościowych) – ostatnio na stanowisku Dyrektora Departamentu Prawnego.

W latach 1999 – 2004 członek Komisji Egzaminacyjnej dla Doradców Inwestycyjnych.

Jest autorem licznych publikacji dotyczących rynku kapitałowego.

Arkadiusz Kawecki (45 lat)

Wykształcenie, kwalifikacje:

Wyższe – Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Kierunek Psychologia, Specjalizacja Psychologia Pracy, dyplom magistra 1989; Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, Wydział Zarządzania i Informatyki, Magisterskie Studia Menedżerskie wg Programu Executive Master of Business Administration, Dyplom Magistra 1999; Centrum Prywatyzacji Biznes i Finanse, Kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych,1997.

Przebieg pracy zawodowej:

2005 – obecnie – Orbis S.A., Dyrektor ds. Zasobów Ludzkich Grupy Hotelowej Orbis;

2005 – Work Service, Członek Zarządu;

2004 – 2005 Ciech S.A., Dyrektor Biura Polityki Kadrowej i Organizacji;

2001 – 2004 – Telekomunikacja Polska S.A., Doradca Vice-Prezesa Zarządu, Dyrektor Pionu Kadr;

1999 – 2001 – Hortex Holding S.A., Członek Zarządu, Dyrektor Wykonawczy ds. Zarządzania Kadrami;

1996 – 1999 – KGHM Polska Miedź S.A., Dyrektor Departamentu Polityki Kadrowej;

1994 – 1995 – ABB Dolmel Driver Ltd, specjalista ds. Adaptacji i Rozwoju Pracowników;

1992 – 1994 – Działalność prywatna, Pobyt w USA;

1990 – 1992 – Rejonowy Areszt Śledczy we Wrocławiu, psycholog.

Jacek Kuciński (57 lat) – wiceprzewodniczący rady nadzorczej

Wykształcenie, kwalifikacje:

Wyższe – Uniwersytet Jagielloński, Wydział Fizyki, 1976; doktor nauk technicznych w zakresie elektrotechniki (Politechnika Warszawska, Wydział Elektryczny), 1988; Studium Zarządzania Finansami (FRR), Best Practices Participant Training Program (USAID, Washington, USA), NATO Training for STI Policymakers and Administrators (CIPRE, Budapeszt, Węgry), szkolenie w zakresie Europejskich Funduszy Strukturalnych; złożył egzamin dla kandydatów na członków rad nadzorczych Spółek Skarbu Państwa.

Przebieg pracy zawodowej:

Obecnie Dyrektor Zarządzający Narodowym Programem Foresight POLSKA 2020 i Programem Foresight „Scenariusze Rozwoju Technologii Nowoczesnych Materiałów Metalicznych, Ceramicznych i Kompozytowych" w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk;

2000 – 2007 – Punkt Kontaktowy Programów Europejskich, kierownik Zespołu ds. Współpracy z Joint Research Centre UE;

1996 – 2000 – Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej (FNP), kierownik Zespołu Inwestycji Kapitałowych, członek rad nadzorczych w spółkach z udziałem FNP;

1995 – 1997 Międzynarodowa Agencja Atomowa w Wiedniu, ekspert w zakresie inżynierii materiałów;

1994 – PGNiG, konsultant ds. współpracy z włoskimi firmami z sektora elektrotechniki oraz Instytut Energii Atomowej w Świerku, asystent dyrektora ds. współpracy z przemysłem;

1991 – 1993 – ANSALDO SpA w Genui (Włochy), konsultant techniczny, autor plazmowego generatora promieniowania X dla celów przemysłowych, a następnie przedstawiciel tego koncernu na Polskę;

1988 – 1991 – Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, stypendysta, a następnie pracownik naukowy w Max–Planck–Institute w Monachium oraz Uniwersytetu w Heidelbergu (Niemcy);

1976 – 1988 – Instytut Badań Jądrowych w Świerku, pracownik naukowy.

Ponadto:

– członek międzynarodowych sieci ERAWATCH i ETEPS (European Techn.-Economical Policy Suport);

– autor i współautor wielu międzynarodowych programów badawczych i naukowo-technicznych; prekursor prowadzenia programów foresight w Polsce;

– założyciel Polskiego Stowarzyszenia Menedżerów i Administratorów Projektów Europejskich POLMA i jego prezes od 2001 do dziś;

– członek Komitetów Sterujących w kilku międzynarodowych programach badawczych.

Marek Panfil (36 lat) – sekretarz rady nadzorczej

Wykształcenie, kwalifikacje:

Wyższe – Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, Kierunek Menedżerski, 1991-1996; doktor SGH nauk ekonomicznych w zakresie zarządzania, 2005; Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, Podyplomowe Studium Zarządzania Wartością Firmy, 2001-2002.

Przebieg pracy zawodowej:

od 2006 Kierownik Podyplomowego Studium Metody wyceny spółki kapitałowej (patronat GPW w Warszawie);

od 2000 Forum Sp. z o.o. w Poznaniu, Redaktor Naczelny poradnika „Controlling – wiedza i narzędzia praktyczne". Autor wielu publikacji z dziedziny zarządzania finansami przedsiębiorstwa;

1997–2003 Pont Corporation Sp. z o.o. (firma konsultingowa), Warszawa, Konsultant, Kierownik projektów, Analityk finansowy;

od 1996 Adiunkt (wcześniej Asystent) w Katedrze Small Businessu Szkoły Głównej Handlowej. Specjalizacja: zarządzanie wartością przedsiębiorstwa, wycena wartości spółki oraz wartości niematerialnych, pozyskiwanie źródeł finansowania zewnętrznego, ocena opłacalności projektów inwestycyjnych. Autor wielu publikacji z wyżej wymienionych dziedzin.

Ponadto:

2005. 11–12 Konsultant w projekcie A.T.Kearney (audyt organizacyjny w firmie zarządzającej aktywami w Polsce);

od 1999 Członek Rady Naukowej Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie;

1999-2005 Współorganizator dwunastu edycji prestiżowego Podyplomowego Studium Zarządzania Wartością Firmy.

Aktywny trener/wykładowca współpracujący z Institute of International Rese-

arch, Warszawskim Instytutem Bankowości i innymi ośrodkami.

Biegły Najwyższej Izby Kontroli w zakresie weryfikacji wyceny przedsiębiorstw do celów prywatyzacji (2007).

Marek Trawiński (50 lat) – przewodniczący rady nadzorczej

Wykształcenie, kwalifikacje:

Wyższe – Politechnika Wrocławska we Wrocławiu; European University w Montreux, dyplom MBA; Wyższa Szkoła Zarządzania we Wrocławiu, Studia Podyplomowe: finanse, rachunkowość, bankowość; Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu, Studium tłumaczy naukowo-technicznych języka angielskiego.

Przebieg pracy zawodowej:

2004 – 2008 – MPWiK sp. z o.o. Wrocław, Prezes Zarządu;

2002 – 2004 – Urząd Miejski Wrocławia, Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego;

1999 – 2001 – Energetyka sp. z o.o. Lubin, Prezes Zarządu;

1997 – 1999 – Alstom T&D Protection & Control S A Świebodzice, Prezes Zarządu;

1993 – 1997 – ABB Instal sp. z o.o., Prezes Zarządu;

1991 – 1993 – Dolnośląskie Towarzystwo Gospodarcze, Eastcom Management & Assistance Program, Konsultant;

1981 – 1991 – Elektromontaż Wrocław, Kierownik oddziału dużej grupy robót.

Marzenna Weresa (45 lat)

Wykształcenie, kwalifikacje:

Wyższe – Szkoła Główna Planowania i Statystyki, magister ekonomii,

1988 – doktor nauk ekonomicznych w Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie,

1995 – doktor habilitowany nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii w Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 2003.

Przebieg pracy zawodowej:

2005 – obecnie Szkoła Główna Handlowa, Profesor Nadzwyczajny w Instytucie Gospodarki Światowej, Dyrektor Instytutu Gospodarki Światowej;

2002 – 2005 – Kierownik Zakładu Badań nad Gospodarką Niemiecką IGŚ SGH, od 2005;

2001 – 2005 – Vice Prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego;

1997 – obecnie – Szkoła Główna Handlowa, Kolegium Gospodarki Światowej, Kierownik Podyplomowego Studium Handlu Zagranicznego;

1989 – 1994 – EDMAR Sp. z o.o. Biała Podlaska, Kierownik Biura ds. Handlu Zagranicznego, a od 1991 – Vice Prezes Zarządu.

Ponadto:

2007 – obecnie Członek Rady Warszawskiego Konsorcjum Naukowego;

2005 – 2008 – Członek Komitetu Sterującego: projekt RIS Mazovia, projekt: Model funkcjonalny i biznesowy Warszawskiego Parku Technologicznego;

2006 – 2007 – Członek Rady Nadzorczej ZAP Puławy SA;

2003 – obecnie – kierowanie zespołami badawczymi realizującymi projekty, w tym międzynarodowe;

2004 – obecnie – Ekspert dla European Commission Joint Research Centre (IRC), Institute for Prospective Technological Studies (IPTS).

Członkowie z wyboru załogi:

Leszek Hajdacki

Członek rady nadzorczej z wyboru pracowników – powołany w dniu 26 czerwca 2002 r. Wykształcenie wyższe – mgr inż. zarządzania. Zatrudniony w Polskiej Miedzi od 1978 r. Przewodniczący ZZPPM – Oddział ZG „Rudna".

Ryszard Kurek

Od 1996 r. członek rady nadzorczej z wyboru pracowników. Wykształcenie średnie techniczne. Zatrudniony w Polskiej Miedzi od 1969 r. Od 1987 sztygar oddziałowy w ZG „Lubin".

Józef Czyczerski

Wykształcenie średnie techniczne. Od 1979 r. elektromonter w ZG „Rudna". Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność" z/s w ZG „Rudna".

Prezes z konkursu

Rada nadzorcza KGHM wyłoni nowego prezesa Polskiej Miedzi w drodze konkursu.

12 marca br. rada nadzorcza KGHM zdecydowała, że nowy prezes Polskiej Miedzi wyłoniony zostanie w drodze otwartego konkursu. 14 marca o szczegółach dotyczących konkursu poinformowała ogólnopolska prasa, zamieszczając komunikat KGHM o ogłoszeniu konkursu. Oferty kandydatów przyjmowane były do 21 marca do godz. 15.30. Po tym terminie przyjmowanie zgłoszeń zostało zamknięte. Przed kandydatami postawiono spore wymagania. Kandydaci na funkcję prezesa zarządu KGHM Polska Miedź S.A. w dniu złożenia zgłoszenia mieli posiadać następujące kwalifikacje:

– ukończone studia wyższe, preferowane ekonomiczne lub techniczne, dyplom MBA był dodatkowym atutem,

– co najmniej dziesięcioletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w podmiotach gospodarczych, w tym minimum sześcioletnie doświadczenie pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki kapitałowej prawa handlowego,

– znajomość zarządzania procesami biznesowymi potwierdzona wynikami z wieloletniej praktyki w zarządzaniu spółką o podobnej strukturze i wielkości,

– doświadczenie w zakresie tworzenia i realizacji krótko i długookresowych strategii biznesowych,

– doświadczenie w zakresie planowania i wdrażania programów optymalizacji kosztów działalności przedsiębiorstwa,

– doświadczenie w zakresie realizacji dużych programów inwestycyjnych,

– doświadczenie w zarządzaniu zespołami ludzkimi i kierowaniu zespołami zadaniowymi,

– znajomość zasad funkcjonowania spółek kapitałowych, w tym spółek publicznych,

– korzystanie w pełni z praw publicznych,

– pełną zdolność do czynności prawnych,

– brak jakichkolwiek ograniczeń co do pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych, spółek z udziałem Skarbu Państwa oraz ograniczeń do prowadzenia działalności gospodarczej,

– udokumentowana znajomość języka angielskiego w stopniu umożliwiającym swobodną komunikację.

Ponadto kandydat miał posiadać wysokie umiejętności interpersonalne. Kandydat miał cechować się strategicznym myśleniem w kreowaniu rozwoju spółki. Takie cechy poszczególnych kandydatów RN zweryfikowała podczas indywidualnych spotkań. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpić ma 27 marca w siedzibie Spółki w Warszawie. W chwili zamykania bieżącego numeru Kalejdoskopu Miedziowego konkurs nie był jeszcze rozstrzygnięty. O decyzjach rady nadzorczej poinformujemy Państwa w kolejnym numerze.

Życzenia dyrektorów Hut „Głogów", „Legnica", „Cedynia"



Z okazji Świąt Wielkanocnych i budzącej się wiosny życzymy Państwu dużo radości i miłości, ważniejszych od wszelkich dóbr materialnych, życzymy też zdrowia, które pozwala przetrwać najgorsze, życzymy aby blask prawdy o zmartwychwstaniu rozświetlał wszelkie mroki codzienności, a wiara w nowe życie napełniała serca wszystkich radością i pokojem! Niech w naszych sercach zapanuje wiosna – niech odrodzą się w nas zapomniane marzenia i młodzieńczy optymizm.

W drodze do certyfikatu

4 marca odbyło się kolejne szkolenie dotyczące wdrożenia i dokumentowania systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy wg PN-N-18001:2004 z uwzględnieniem OHSAS 18001:200, które poprowadził Andrzej Ociepa z KGHM Cuprum.

W szkoleniu udział wzięli mistrzowie i zakładowi społeczni inspektorzy pracy, w sumie 160 osób. Jak informowaliśmy w ostatnim numerze Miedziowego Kalejdoskopu szkolenia te rozpoczęły cykl wdrożeniowy, który zakończyć się ma certyfikacją systemu w lutym 2009 roku.



Szkolenia to wstęp do wdrożenia systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy

Podziel się podatkiem

Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze Oddział Zakładowy w Głogowie, działające przy Hucie Miedzi „Głogów" informuje, że od 2005 roku posiada status organizacji pożytku publicznego. Z otrzymywanych od członków i sympatyków pieniędzy PTTK dofinansowuje zakup sprzętu, organizację imprez oraz monitoring ekologiczny Jeziora Sławskiego. Z otrzymywanych pieniędzy rozlicza się corocznie, publikując na stronach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej sprawozdania merytoryczne i finansowe. Towarzystwo zaprasza chętnych do wsparcia jego działalności poprzez przekazanie 1% podatku na naszą działalność. Można to zrobić wypełniając odpowiednie rubryki zeznania rocznego w następujący sposób:

Zarząd PTTK dziękuje tym wszystkim, którzy pomogli tej organizacji w poprzednich latach.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).

124. Nazwa OPP	ODDZIAŁ ZAKŁADOWY PTTK W GŁOGOWIE	
125. Numer KRS 0000089884	Wnioskowana kwota Kwota z poz.126 nie może przekroczyc 1% kwoty z poz.112, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	126. zł gr

Przykładowe wypełnienie w PIT-37

Powitać wiosnę w dobrym nastroju i formie

Czas zadbać zarówno o swoją kondycję fizyczną, jak i samopoczucie aby łatwiej było nam doczekać się wymarzonego urlopu i nie dać się pokonać wiosennemu przesileniu, które często powoduje, że nie mamy sił na codzienne obowiązki.

Wiosna zmieni moje życie – tak większość z nas obiecuje sobie co roku. Po depresji przyjdzie euforia, po ociekających tłuszczem golonkach i kartoflach – pachnące sałatki. Po wieczorach przy kaloryferze – spacery po pachnących pąkami kwiatów parkach. Jak nasycić się wiosenną euforią i nie dać się anomaliom klimatycznym. O to zapytaliśmy naszych pracowników.



Ryszarda Sasin - pracownica sekretariatu (HMG)

Zimowo–wiosenne przesilenie to szereg zmian do których musimy się przystosować. Słońce częściej wygląda zza chmur, dni stają się coraz dłuższe i przyroda budzi się do życia, a my? Wręcz przeciwnie, odczuwamy spadek formy.

Można jednak temu zapobiec wzmacniając nasz organizm na kilka prostych sposobów tj.: duża dawka świeżego powietrza i słońca, odpowiednia dieta i witaminy. Najlepsze domowe lekarstwa na poprawę naszej kondycji to herbata z sokiem malinowym oraz mleko z miodem. Na utracone siły i poprawę humoru polecam aromatyczną kąpiel ziołową, dużo snu i jeszcze więcej uśmiechu.

Rafał Danielak - inspektor BHP (HMG)

Najważniejszy jest odpoczynek, ale aktywny na świeżym powietrzu na przykład wyjazdy poza miasto do lasu,

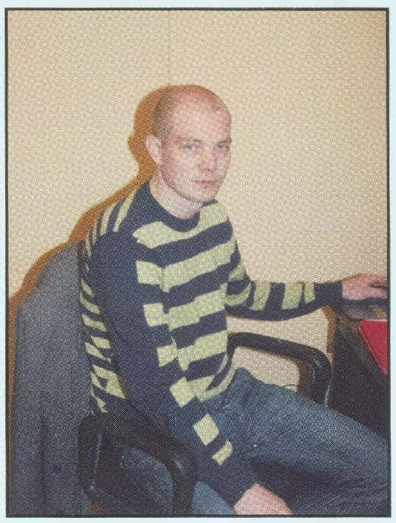

nad jezioro. Na taką formę wypoczynku można sobie pozwolić w weekendy na co dzień wychodzę z psem na spacer. Jeśli chodzi o dietę, to wskazane są lekko strawne posiłki i duża ilość różnego rodzaju owoców. Oprócz tego dużo uśmiechu oraz relaks przy dobrej muzyce.



Elżbieta Chabior – Dział Administracyjny HML

Jestem zaskoczona pytaniem o wiosnę. Ale skoro tak, to przypominam sobie, co mimochodem robię dla swojego zdrowia i urody a czego efekty pojawiają się właśnie wiosną.

Codziennie rano wykonuję 5 minutową gimnastykę rozluźniającą mięśnie. Niestety dokuczający refluks żołądkowy a nie wiosna zmuszają mnie do zachowania diety. Na śniadanie płatki Fitness z czystym jogurtem. Obiad – wszystko co możliwe, kolacja – brak albo kanapka z pieczywa Waza. Nowalijki – raczej ostrożnie.

Dzięki tym zabiegom mogę powitać wiosnę dając sobie radę z samodzielnym wejściem na uwielbiany rower i wyczerpującym dryfowaniem po sklepach w pogoni za jakimś olśniewającym, wiosennym ciuszkiem. Jednak najbardziej cenię sobie wylegiwanie się w słońcu na tarasie i wdychanie zapachów Pani Wiosny.



Tomasz Skrzypczak – Dział Kard (HML)

Przede wszystkim dbam o codzienna dietę, ale nie można powiedzieć, że jestem fanem nowalijek. Jedzenie urozmaicam na swój „Tomaszowy" sposób. Jest we mnie trochę kucharza. Ale z jedzeniem nie można przesadzać szczególnie zdradliwe są produkty wysokokaloryczne, które w niewielkim stopniu wypełniają nasz żołądek. Kilka miesięcy temu ograniczyłem słodycze i zacząłem pić więcej wody mineralnej. Efekty są widoczne. Warto też pamiętać o kondycji fizycznej. Przyjemnie biega się podczas wiosennych poranków, ale trzeba mieć na sobie odpowiedni strój. O przeziębienie nie trudno. Poza tym wiosna zmusza nas do dłuższych spacerów. O ile moja kotka Mruczka przeciąga się leniwie, o tyle mój pies Bafi pilnuje harmonogramu wyjść. Poranny spacer, nawet kilkanaście minut przed rozpoczęciem pracy pozwoli nam nabrać sił.

Wiadomość z ostatniej chwili: Nasz kadrowiec — Tomasz podczas gry w kosza skręcił nogę w stawie skokowym, to z pewnością unieruchomi go na jakiś czas. Wiosenne spacery będą musiały poczekać, a na pierwsze wyjścia z domu potrzebna będzie miła podpora. Miejmy nadzieję, że druga połowa Tomka nie zawiedzie. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!



Krzysztof Połetek –Wydział Elektrorafinacji Miedzi HML

Wiosna to oczywiście świetna pora roku, żeby coś zmienić, ale ja, tak naprawdę o zmiany zadbałem wcześniej. Trzy miesiące temu zmieniłem sposób odżywiania i schudłem 10 kilo. Na wiosnę będzie mi łatwiej walczyć z nadwagą. Do swojej diety z pewnością wprowadzę świeże warzywa i owoce. Rzucenie palenia 4 lata temu też mi wyszło na dobre. Taki tryb życia przekłada się na stan mojego zdrowia. Poza tym czynnie wędkuję, uprawiam tzw. spinning. Teraz czekam na pierwsze promienie wiosennego słońca, by rozpocząć porządki na działce. Taka praca sprawia, że relaksuję się i naładowuję energią. Polecam.

Narażenie na arsen i jego związki w środowisku pracy

W bieżącym numerze Miedziowego Kalejdoskopu prezentujemy Państwu artykuł dotyczący narażenia na arsen i jego związki, przygotowany przez Zygmunta Mączkę, lekarza medycyny pracy.

Arsen (As) – rzadko występuje w przyrodzie w stanie wolnym, najczęściej znajduje się w związkach z metalami i siarką, występuje w wielu minerałach. W wodzie się nie rozpuszcza, natomiast dobrze rozpuszcza się w kwasie azotowym i kwasie siarkowym. W stanie czystym nie jest trujący, natomiast toksyczne są jego związki, w których arsen występuje jako pierwiastek trójwartościowy i pięciowartościowy. Najbardziej toksyczne są tlenki arsenu: tlenek arsenu (III-trójwartościowy) czyli arszenik i mniej toksyczny tlenek z arsenem pięciowartościowym (V). Toksyczne są również sole kwasu arsenowego: wodoroarsenian sodu (III), arsenian (III) wapnia, arsenian (III) ołowiu oraz wodoroarsenian (III) miedzi. Szczególnie silną trucizną jest arsenowodór. Chlorek arsenu (III) oprócz działania toksycznego ma również właściwości żrące.

Narażenie zawodowe na związki arsenu występuje w hutnictwie rud z domieszką arsenu, m.in. w hutnictwie miedzi, cynku i ołowiu: w procesach przetwórstwa tych metali: flotacji, przetwarzania szlamów, produkcji koncentratów oraz na kolejnych etapach rafinacji. Szczególne zagrożenie stanowią prace związane z oczyszczaniem i naprawą pieców, przewodów, zbiorników pyłu. Arsen znajduje zastosowanie w przemyśle chemicznym, szklarskim (odbarwianie szkła), włókienniczym (bejcowanie tkanin bawełnianych), garbarskim, przy wyrobie sztucznych kamieni, wchodzi w skład preparatów do impregnacji drewna. Związki arsenu są wykorzystywane przy produkcji niektórych środków ochrony roślin, a także stanowią dodatek do pasz dla zwierząt.

Mechanizmy patologiczne – związki arsenu w postaci par, pyłów oraz gazów wnikają do organizmu przez drogi oddechowe; wchłanianie zachodzi również przez przewód pokarmowy oraz skórę. Arsen gromadzi się w kościach, wątrobie, śledzionie, nerkach, skórze, włosach i paznokciach. Wydalanie następuje z kałem i moczem, przez płuca i skórę. Nieorganiczne związki arsenu zostają wydalone z ustroju w 80% w ciągu 3 dni. Działanie toksyczne związków arsenu polega głównie na hamowaniu aktywności enzymów mitochondrialnych co prowadzi do zaburzeń oddychania tkankowego. Ne można ściśle określić dawki toksycznej dla człowieka ze względu na zróżnicowaną wrażliwość osobniczą. Przyjmuje się, że wchłonięcie 70-180 mg kończy się zgonem.

Objawy kliniczne. *Zatrucie ostre* – występuje zwykle po doustnym przyjęciu związków arsenu, rzadziej w wyniku wchłonięcia dużej dawki przez drogi oddechowe. Pierwsze objawy pojawiają się zwykle po 30-60 min. W zatruciach drogą wziewną pojawia się kaszel, chrypka, zapalenie oskrzeli, bóle i ucisk w klatce piersiowej, bóle i zawroty głowy, ogólne osłabienie. Przy doustnym zatruciu pojawiają się zaburzenia żołądkowo-jelitowe w postaci nudności, wymiotów, obfitych wodnistych biegunek. Mogą się w cięższych postaciach pojawiać ostre objawy mózgowe z zaburzeniami psychicznymi i zamroczeniem. U osób, które przeżyły, mogą pojawić się cechy uszkodzenia mięśnia serowego, układu nerwowego (polineuropatia), zmiany skórne. Zatrucia ostre zawodowe należą do rzadkości, natomiast znacznie częściej dochodzi do *zatruć przewlekłych*. Związki arsenu wywierają działanie drażniące i żrące, co może prowadzić do różnego rodzaju zmian skórnych – rogowacenia naskórka, przebarwienia skóry, wykwitów plamistych, grudkowych lub pęcherzykowych, zapalenia mieszków włosowych. Wziewne narażenie może prowadzić do podrażnienia górnych dróg oddechowych, zapalenia spojówek, owrzodzenia a nawet perforacji przegrody nosa. Do częstych objawów przewlekłego zatrucia należą polineuropatie czuciowe. Ich cechą charakterystyczną jest znaczne nasilenie zaburzeń czuciowych , pojawienie się bolesnych kurczów, przeczulicy bądź zniesienie czucia bólu. W przebiegu zatrucia przewlekłego może dojść do uszkodzenia mięśnia sercowego, wątroby, niedokrwistości.

Arsen i jego związki zostały uznane za czynniki rakotwórcze dla ludzi, stąd ekspozycja długoletnia może być przyczyną raka oskrzeli, wątroby, nerek, i nosogardzieli.

Profilaktyka – bardzo ważnym elementem profilaktyki jest przestrzeganie aktualnych normatywów higienicznych. NDS dla arsenu i jego związków wynosi 0,01 mg/mł, a dopuszczalne maksymalne chwilowe stężenie (NDSCh) wynosi 0,6 mg/mł(dla okresu 30 min. w ciągu zmiany roboczej). Nie mniej ważny jest odpowiedni dobór pracowników na stanowiska, na których występuje narażenie na arsen. Temu celowi służą badania wstępne, podczas których szczególny nacisk kładzie się na badania tych narządów i układów, które mogą ulec uszkodzeniu w czasie ekspozycji. Zatem schorzenia skóry, układu nerwowego, oddechowego, krwiotwórczego, choroby nerek i wątroby, nerwu wzrokowego oraz ucha wewnętrznego będą przeciwwskazaniem do zatrudnienia na stanowisko, na którym dochodzi do ekspozycji na związki arsenu. Podczas badań okresowych przeprowadza się badania neurologiczne, okulistyczne oraz laryngologiczne oraz badania laboratoryjne, mające na celu wychwycenie zmian, które wskazywałyby na ujemne skutki ekspozycji na związki arsenu.

Kolejnym ważnym elementem profilaktyki jest prowadzenie stałego monitoringu biologicznego narażenia na arsen, polegającego na oznaczaniu zawartości arsenu w moczu bezpośrednio po zakończeniu przez pracownika 3-4-dniowego cyklu pracy na swoim stanowisku. Takie badania są prowadzone w Hucie Miedzi „Głogów". W związku z tym, że na wynik badania wpływa dość istotnie spożycie potraw rybnych, zaleca się wyeliminowanie ich z diety w czasie 3-4 dni przed zdaniem próbki moczu do badania.

Wreszcie istotnym czynnikiem profilaktyki jest stosowanie rud, metali i kwasów możliwie wolnych od zanieczyszczeń arsenem, uszczelnianie zbiorników, w których znajdują się związki arsenu, a także instalowanie urządzeń odpylających oraz wyposażenie pracowników w specjalne maski z pochłaniaczami.

Wiosna w hucie miedzi

Mamy już kalendarzową wiosnę. I chociaż zdarzają się jeszcze chłodne dni, przyroda budzi się do życia. Przygotowaliśmy dla Państwa kilka zdjęć z ternów przyległych do głogowskiej oraz legnickiej huty.

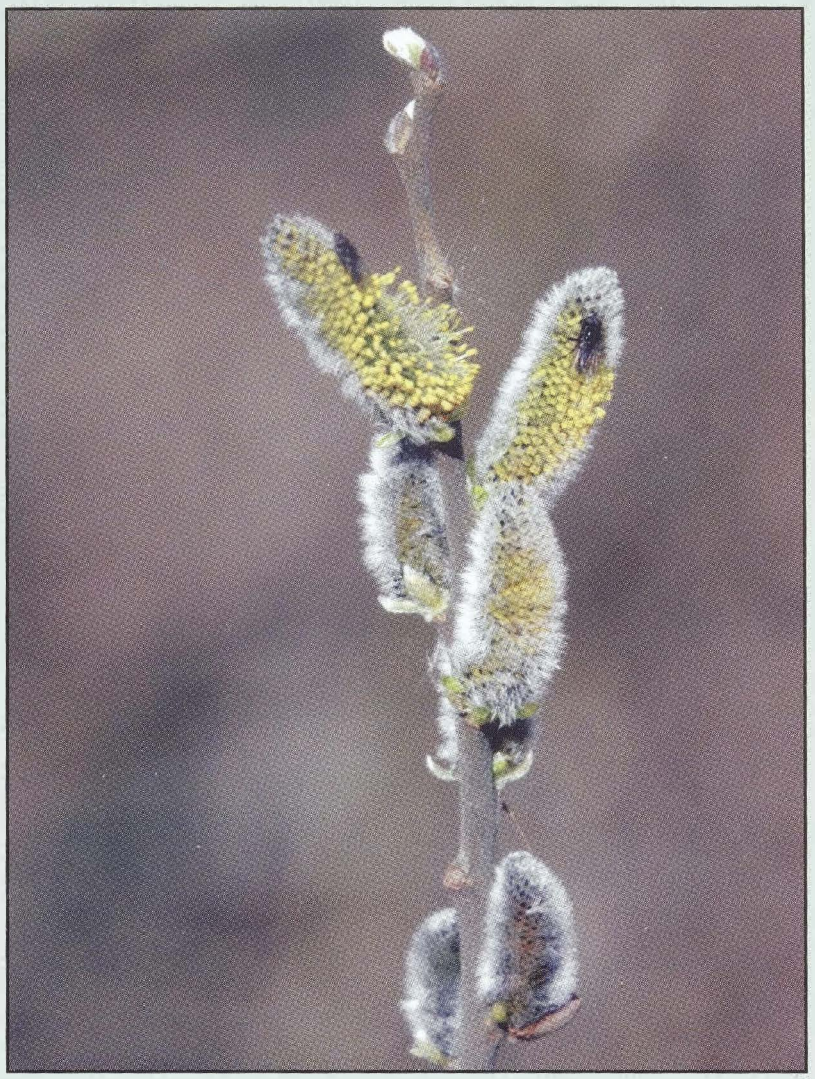

Wczesną wiosną kwitnące wierzby są jednym z ważniejszych źródeł pożytków dla owadów. Foto Paweł Frąckowiak.



Przyjemny, nieco melancholijny śpiew rudzika bywa pierwszym śpiewem jaki można usłyszeć w wiosenny dzień. Foto Paweł Frąckowiak.

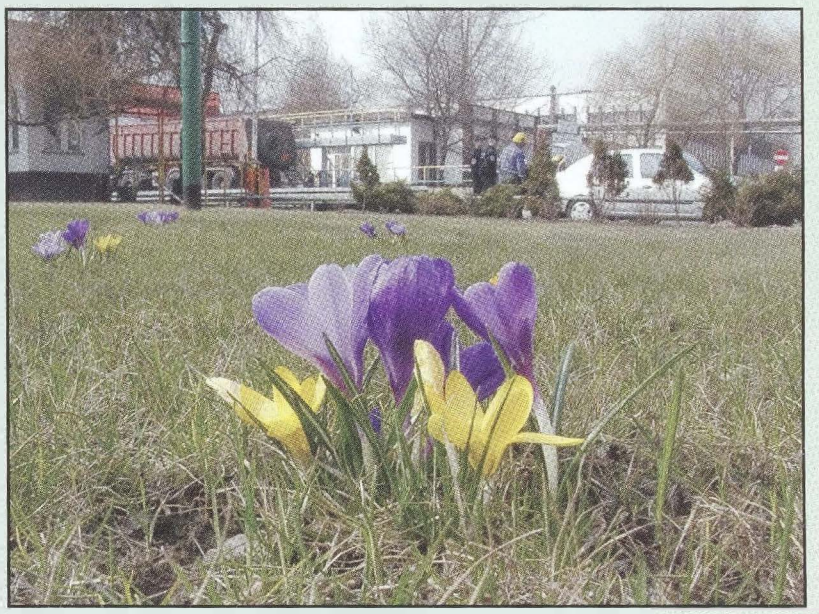

W legnickiej hucie zawsze pięknie kwitną krokusy



Otoczenie Huty Miedzi „Legnica" tętni już wiosennym życiem

Przegląd zarządzania

W dwóch etapach, pod przewodnictwem dyrektora oddziału, został przeprowadzony w Hucie Miedzi „Głogów" przegląd dotyczący Zintegrowanego Systemu Zarządzania za okres od kwietnia 2007 do lutego 2008. W przeglądzie uczestniczyli dyrektorzy pionów organizacyjnych, właściciele procesów, główni inżynierowie, kierownicy działów.

Pierwsza część przeglądu miała miejsce 30 stycznia 2008, kiedy to została dokonana ocena realizacji parametrów zadaniowych i osiągniętych wyników produkcyjno – ekonomicznych za rok 2007, a także omówiono zadania na rok bieżący.

Drugi etap przeglądu miał miejsce 27 lutego 2008 roku. Wówczas została oceniona przydatność i skuteczność ZSZ.

W trakcie I części przeglądu właściciele procesów produkcyjnych szczegółowo omówili uwarunkowania realizacji produkcji w roku 2007, rozliczyli parametry ekonomiczne i zadania produkcyjne. W podsumowaniu podkreślono satysfakcjonującą realizacje zadań produkcyjno-ekonomicznych. Szczegółowo zostało przeanalizowane wykonanie zadań inwestycyjnych, remontów i konserwacji. Oceniono, że środki na remonty są właściwe planowane i wykorzystane. Podczas przeglądu stwierdzono, że nastąpiła znaczna poprawa stanu infrastruktury huty, poza obiektami, które będą przedmiotem planowanej modernizacji technologii HMG I.

W trakcie II części przeprowadzonego przeglądu zarządzania omówiono realizację wniosków i zaleceń z przeglądu dokonanego 27 kwietnia 2007 roku, podkreślając właściwą realizację postawionych zadań. Szczegółowo omówiono projekt drugiego wydania nowej Polityki Zintegrowanego Systemu Zarządzania. Po wniesieniu drobnych poprawek i sformułowań kierownictwo zakładu zaakceptowało jej treść.

Zapoznano się z wynikami przeprowadzonych wewnętrznych auditów oraz zrealizowanego w styczniu 2008 przez BSI auditu nadzoru. Oceniono status i stopień realizacji działań poauditowych, podkreślając pozytywny wpływ zrealizowanych korekt

KOPIA

KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

ODDZIAŁ HUTA MIEDZI "GŁOGÓW"

Polityka
Zintegrowanego Systemu Zarządzania Huty Miedzi „Głogów"

Misją naszego Oddziału, spójną ze strategią KGHM PM S.A., jest produkcja miedzi i srebra w sposób bezpieczny dla pracowników i otoczenia, ekonomicznie uzasadniony odzysk zawartych w surowcach metali, optymalizacja kosztów produkcji, przy ograniczonym oddziaływaniu na środowisko.

Działalność przez nas prowadzona wynika z naszej świadomej troski o:
- spełnienie wymagań naszych obecnych, a także potencjalnych klientów,
- bezpieczeństwo i warunki środowiska pracy pracowników,
- minimalizowanie negatywnych skutków naszego oddziaływania na środowisko naturalne.

Polityka nasza jest adekwatna do prowadzonej przez nas działalności i realizujemy ją poprzez następujące cele strategiczne:
- doskonalenie jakości produkowanych metali - systematycznie wdrażając osiągnięcia nauki i postęp techniczno-technologiczny,
- ciągłą poprawę oddziaływania na środowisko - modernizując procesy metalurgiczne i urządzenia służące ochronie środowiska oraz zapobiegając zanieczyszczeniom i awariom,
- racjonalne korzystanie z zasobów środowiska, zwłaszcza z energii i paliw,
- ograniczenie ilości wytwarzanych odpadów i emisji do środowiska,
- ciągłą poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zapobieganie wypadkom przy pracy, chorobom zawodowym oraz zdarzeniom potencjalnie wypadkowym i awaryjnym - stosując dostępne środki i metody,
- podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz świadomości pracowników w zakresie jakości produkcji, ochrony środowiska, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zobowiązujemy się do :
- spełnienia uzgodnionych wymagań i oczekiwań klientów,
- spełnienia obowiązujących nas wymagań prawnych i innych wymagań,
- tworzenia bezpiecznych warunków pracy dla pracowników i osób przebywających na terenie naszego oddziału,
- monitorowania jakości produkcji, warunków pracy, oddziaływania na środowisko i zapobiegania awariom,
- ciągłego doskonalenia Zintegrowanego Systemu Zarządzania.

Postępując zgodnie z tymi zasadami, dzięki zaangażowaniu wszystkich pracowników, staramy się zagwarantować najwyższą jakość realizacji oczekiwań klientów, bezpieczne warunki pracy oraz coraz większe ograniczenia negatywnego oddziaływania do środowiska, poprzez zapewnienie dostępności środków i zasobów niezbędnych do realizacji niniejszej polityki.

Polityka niniejsza jest :
- znana naszym pracownikom,
- okresowo przeglądana i weryfikowana,
- uzgodniona z przedstawicielami pracowników,
- zakomunikowana wykonawcom usług serwisowych i remontowych oraz udostępniana współpracującym stronom.

PODSTAWOWE ZINTEGROWANE PZ 83/2007 z 25.04.2007 r.

BSI Cert. Nr FS 521782 ISO 9001:2000

BSI Cert. Nr EMS 521783 ISO 14001:2004

Wydanie 2

DYREKTOR
PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU
Roman Wojciechowski

Głogów, 2008.02.28

Treść jednolitej polityki Zintegrowanego Systemu Zarządzania, która zastąpiła dotychczasowe polityki jakości, środowiska i bezpieczeństwa pracy



Certyfikat Rejestracji

SYSTEM ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ - ISO 9001:2000

Niniejszym stwierdzam, że:

KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział Huta Miedzi 'Głogów'
ul. Żukowicka 1
67-231 Żukowice, Głogów
Polska

Uzyskał Certyfikat Nr: FS 521782
i działa w oparciu o System Zarządzania Jakością zgodny z wymaganiami ISO 9001:2000 w zakresie:

Produkcja miedzi elektrolitycznej w postaci katod, produkcja srebra elektrolitycznego w postaci wlewków i granulatu oraz badania na rzecz prowadzonych procesów i wykonywanie pomiarów wielkości emisji i innych warunków korzystania ze środowiska.

W imieniu BSI:

Dyrektor Zarządzający, BSI Management Systems (CEMEA)

Data rejestracji: 26/07/2007 Ostatnie wydanie: 12/11/2007 Ważny do: 26/09/2010

Strona: 1 z 2

Niniejszy certyfikat wystawiony został elektronicznie. Jest własnością BSI i podlega warunkom kontraktu. Autentyczność elektronicznego certyfikatu może być potwierdzona online. Wiarygodność wydrukowanych kopii potwierdzić można na www.bsi-global.com/ClientDirectory bądź pod numerem telefonu +48 22 330 6190

The British Standards Institution działa na mocy Przywileju Królewskiego.
Siedziba Management Systems (CEMEA): 389 Chiswick High Road, London, W4 4AL, United Kingdom

BSI Management Systems



Certyfikat Rejestracji

SYSTEM ZARZĄDZANIA ŚRODOWISKOWEGO - ISO 14001:2004

Niniejszym stwierdzam, że:

KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział Huta Miedzi 'Głogów'
ul. Żukowicka 1
67-231 Żukowice, Głogów
Polska

Uzyskał Certyfikat Nr: EMS 521783
i działa w oparciu o System Zarządzania Środowiskowego zgodny z wymaganiami ISO 14001:2004 w zakresie:

Produkcja miedzi elektrolitycznej w postaci katod. Produkcja srebra elektrolitycznego w postaci wlewków i granulatu.

W imieniu BSI:

Dyrektor Zarządzający, BSI Management Systems (CEMEA)

Data rejestracji: 26/07/2007 Ostatnie wydanie: 26/07/2007 Ważny do: 26/09/2010

Strona: 1 z 2

Niniejszy certyfikat wystawiony został elektronicznie. Jest własnością BSI i podlega warunkom kontraktu. Autentyczność elektronicznego certyfikatu może być potwierdzona online. Wiarygodność wydrukowanych kopii potwierdzić można na www.bsi-global.com/ClientDirectory bądź pod numerem telefonu +48 22 330 61 90

The British Standards Institution działa na mocy Przywileju Królewskiego.
Siedziba Management Systems (CEMEA): 389 Chiswick High Road, London, W4 4AL, United Kingdom

BSI Management Systems

Certyfikat systemu zarządzania jakością zgodnie z wymaganiami ISO 9001:2000...

...oraz Certyfikat systemu zarządzania środowiskiem zgodnie z wymaganiami ISO 14001:2004

i działań korygujących na osiągane wyniki.

Przedstawiono wielowariantową analizę statystyczną przyczyn wypadkowości, omówiono występujące czynniki i przyczyny, powodujące okresowe przekroczenia NDS — ów. Przyjęto do wiadomości wyniki kontroli przeprowadzanych przez Sanepid, PIP oraz służby BHP. Oceniony został stopień realizacji zakładowego planu poprawy warunków pracy, przy czym szczególną uwagę zwrócono na potrzebę intensyfikacji i szczegółowości działań prewencyjnych. Przeprowadzono analizę wyników zarządzania procesami produkcyjnymi, wyników wewnętrznej klasyfikacji produkowanych katod, wpływu nadzorowania wyrobu niezgodnego na osiągane wyniki. Z satysfakcją przyjęto do wiadomości informację o najwyższej jakości całości wyprodukowanego srebra elektrolitycznego oraz pozytywnych ocenach naszych odbiorców katod. Dokonano analizy przyczyn reklamacji i skarg, akceptując podjęte działania korygujące. Przyjęto „Informację o ochronie środowiska", osiągniętych wynikach w zakresie mierzalnego oddziaływania HMG na środowisko, dokonano analizy wpływu zrealizowanych w 2007 roku zadań środowiskowych na poziom opłat za korzystanie ze środowiska. Zapoznano się z informacjami o awariach, działaniach ratowniczych i kontrolnych, podkreślając skuteczność działań profilaktycznych oraz wpływie postępowania zgodnego z postanowieniami instrukcji na minimalizację nieprzewidywalnych zdarzeń.

Wynikiem przeprowadzonego przeglądu jest ocena funkcjonowania ZSZ w Hucie Miedzi „Głogów", zgodnie z którą wdrożony i certyfikowany system zarządzania w zakresie zarządzania jakością oraz środowiskowego jest poprawny i skuteczny, czego dowodem są osiągane wyniki w zakresie mierzalnych parametrów. Również poziom świadomości pracowników oraz realizowana polityka remontowa i modernizacyjna HMG, ma wpływ na wdrażanie i doskonalenie ZSZ. Zostały zrealizowane parametry zadaniowe w zakresie wielkości produkcji i jakości, założone w planie (który ze względu na zmieniające się warunki w KGHM ulegał w trakcie roku modyfikacjom). Potwierdzono pozytywny wpływ wdrażanego ZSZ na jakość produkcji i oddziaływanie do środowiska. Również wyniki przeprowadzanych auditów wewnętrznych oraz przeprowadzony audit nadzoru, wskazują na umacnianie się ZSZ. Przyjęto do wiadomości propozycje zmian w zarządzaniu dokumentacją systemową (procedurami), akceptując udostępnianie nowych wydań (z możliwością wydruku), na stronie intranetowej Zespołu Systemów Zarządzania, bez wydawania wersji papierowej. Omówiono obszary do doskonalenia systemu, wskazując na potrzebę wykorzystania wartości dodanych, wypływających z zaleceń auditorów zewnętrznych, szczególnie w zakresie nadzoru nad aparaturą kontrolno-pomiarową, wykorzystania techniki komputerowej do wspomagania nadzorowania dokumentacji ZSZ, nadzorowania pracy służb utrzymania ruchu oraz gospodarki serwisowej.

Zaplanowano następny „Przegląd zarządzania" na listopad 2008. Plan przeglądu poszerzony zostanie o analizę stanu przygotowania do certyfikacji systemu Zarządzania BHP opartego o wymogi norm PN –N -18001:2004 i OHSAS 18001:2007.

Od ucznia do mistrza

Piec szybowy nie ma przed nim żadnych tajemnic. Kiedy rozpoczyna pracę wie, że może zawsze liczyć na swoich współpracowników. Tak jak on , prawdziwych hutników.

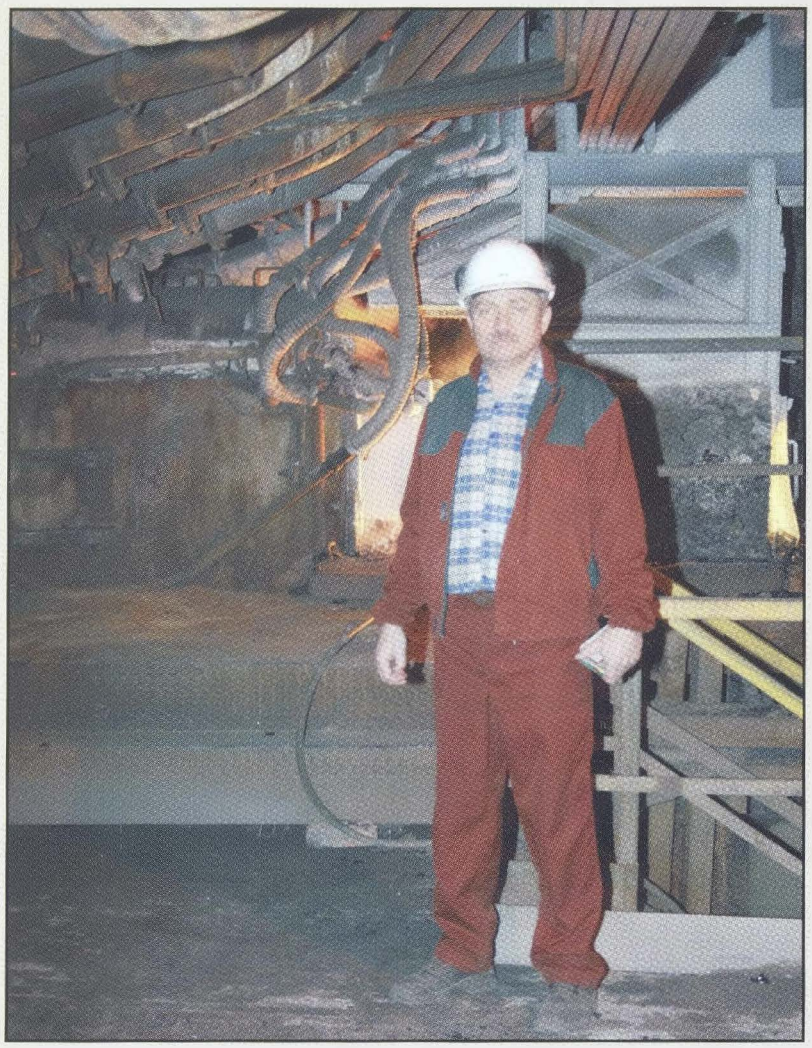

Andrzej Mazur jest jednym z najbardziej doświadczonych pracowników Wydziału Pieców Szybowych

Gdy **Andrzej Mazur** zaczynał pracę na Wydziale Pieców Szybowych Huty Miedzi „Głogów" czuł, że hutnik jest dumą nie tylko lokalnej, ale i krajowej społeczności. Ponad trzydzieści lat temu, w 1976 roku rozpoczął pracę jako uczeń spustowego. Po zdanym egzaminie został spustowym kamienia miedziowego. Kolejne etapy, które przeszedł po swojej ścieżce zawodowej, to drugi wytapiacz, następnie pierwszy wytapiacz. Taka znajomość pieca pozwoliła panu Andrzejowi bez obaw objąć stanowisko brygadzisty. Jego praca doceniana jest przez wszystkich przełożonych. Odzwierciedlają to chociażby odznaczenia przyznane za zasługi dla hutnictwa: odznaka Zasłużony dla Huty Miedzi „Głogów" oraz Srebrny Krzyż Zasługi. W 2006 roku Andrzej Mazur awansował na stanowisko mistrza. – Każde stanowisko niesie ze sobą dużą odpowiedzialność a praca jest równie trudna. Wydział Pieców Szybowych jest jednym z najważniejszych ogniw w procesie produkcyjnym huty. Praca tu jest ciężka, ale i bardzo prestiżowa, moim zdaniem. To tu kształtują się postawy i charaktery prawdziwych hutników – mówi nasz bohater. – To jest miejsce, gdzie pracują sami twardziele. Nie tylko w sensie fizycznym, ale i psychicznym.

– Wytapiacz podczas pracy zawsze musi być opanowany i mieć jasność umysłu. Szczególnie, gdy musi szybko podejmować decyzje pod wpływem stresu. Każdy kto pozna pracę na piecu szybowym i zżyje się z koleżeńską atmosferą wydziału, odczuwa dumę z przynależności do takiego grona – wyznaje z dumą mistrz Mazur. – Kiedy zaczynałem pracę, huta wyglądała nieco inaczej, a i technologia wytopu była bardziej uciążliwa. Zdarzały się kłopotliwe awarie. Dzisiaj, kiedy piec mamy już opanowany do najmniejszego elementu, praca stała się spokojniejsza. Postęp technologiczny dostrzec można chociażby po ilości znikających kominów. Ostatnio rozebrano nasz komin H-150. Mimo wszystko nie ukrywam, że marzy mi się nowsza technologia wytopu miedzi, taka na miarę XXI wieku – dodaje pan Andrzej. – Chciałbym jeszcze doczekać dnia, kiedy ranga święta hutniczego będzie wyższa. Kiedy w dniu św. Floriana nie będzie się mówiło tylko o strażakach. Ranga święta hutnika upada z roku na rok – dodaje ze smutkiem.

Jest również Wydziałowym Społecznym Inspektorem Pracy. Już drugą kadencję czuwa nad poprawą warunków pracy na wydziale. Wspólnie z kierownikiem wydziału dba o ciągłą poprawę jakości indywidualnych środków ochrony osobistej oraz warunków odpoczynku wytapiaczy. Ostatnio w piecówkach, gdzie wytapiacze odpoczywają po ciężkiej pracy w podwyższonej temperaturze, zamontowano klimatyzację. Są to tylko nieliczne przykłady społecznej działalności mistrza Mazura.

Poza pracą jest pasjonatem górskich wycieczek. Zna większość polskich szlaków. Z pasją zdobywa każdy szczyt Tatr i Podhala. – Wcześniej zajmowałem się wędkarstwem, ale cztery lata temu kupiłem działkę rekreacyjną w Sławie i na ukończeniu jest budowa domku rekreacyjnego. To zajmuje trochę czasu. Jak go skończę będę miał idealne miejsce na emerytalny wypoczynek – planuje pan Mazur.

Dużo radości i życiowej satysfakcji dostarcza mu życie rodzinne. – Mam wspaniałą żonę Mariannę i syna Kamila a ostatnio także synową i wnuczkę, która stała się moją największą radością. Poświęcam jej każdą wolną chwilę. Jestem też bardzo dumny z syna, który podobnie jak ja związał swoje zawodowe życie z hutą i niejako kultywuje rodzinną tradycję. – podsumowuje nasz mistrz.

– W związku ze zbliżającym się świętem hutników chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim hutnikom z którymi codziennie dzielę trud pracy przy wytopie miedzi. Niech każdy dzień niosący nam liczne zawodowe wyzwania, będzie również dniem pełnym satysfakcji z wykonywanej pracy. Tego życzę nam wszystkim hutnikom – podkreśla Andrzej Mazur.

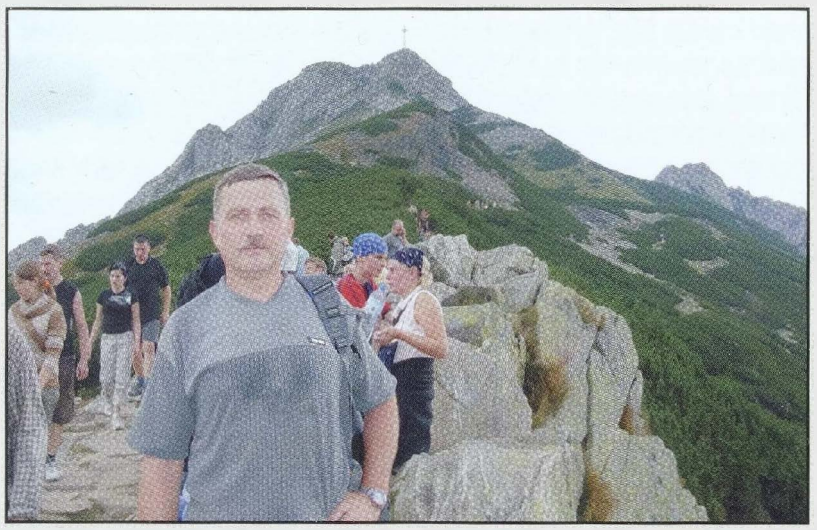

Pozazawodową pasją Andrzeja Mazura są górskie wędrówki

Panie bardziej się przykładają

Zbigniew Szranc, zawodowo kierownik Działu BHP w Hucie Miedzi „Legnica", nie ma wątpliwości, że kobiety są znacznie bardziej zdeterminowane i bardziej przykładają się do pracy nad własną sylwetką, niż mężczyźni.

Na jego opinii można polegać. Od 15 lat jest instruktorem kulturystyki, prowadzącym siłownię ogniska TKKF „Hutnik". Okrągła rocznica minęła w styczniu. Pracę w hucie zaczął 12 stycznia 1972 roku. Urodził się w Legnicy, ale los rzucił go na Mazury. Mieszkał koło Gołdapi. Tam skończył pierwsze cztery klasy, ucząc się przy lampie naftowej. W roku 1960 stał się warszawianinem. W stolicy skończył podstawówkę i szkołę średnią, elitarne X Liceum im. Królowej Jadwigi. Tam zainteresował się ćwiczeniami kulturystycznymi. – Na podstawie pisma „Sport dla wszystkich" robiliśmy sobie ciężarki. Własnym sumptem organizowaliśmy ciężarki z puszek np. po ogórkach, zalewało się je betonem, łączyło drążkiem i powstawały hantelki – wspomina. W tym okresie powstał jeden z pierwszych klubów kulturystycznych Herkules na Saskiej Kępie. Ćwiczył w nim przez parę tygodni i zapał się skończył. – Ponieważ szybkich efektów u siebie nie dostrzegłem dałem spokój – mówi. Wojsko odsługiwał w Jeleniej Górze w Wyższej Szkole Radiotechnicznej, później w Warszawie na Bemowie przy radarze i w radiolokacji w Ostródzie. Sport był mu bliski tylko inaczej. Szachy, brydż sportowy. Organizował brydżowe turnieje Jednostka – Studium Pedagogiczne. Para była nie przypadkowa – Tam było dużo pań, więc gra była bardzo przyjemna – opowiada z uśmiechem. Pod koniec 1971 roku, na święta, przyjechał do Legnicy. W hucie parę lat zajmował się różnymi dyscyplinami. Był wicemistrzem w rzucie piłeczką palantową, w tenisie stołowym, szachach, parę dyplomów otrzymał za strzelanie. Powrót do kulturystyki nastąpił w 1979 roku. – Na Wydziale Elektrorafinacji pracował ze mną Władek Sejfert. Nie zważał na przepisy bhp i często chodził rozebrany do pasa. Widać było, że ćwiczenia dały efekt. To mobilizowało – opowiada Zbyszek. – Robiliśmy sobie sprawdziany, siłowanie na rękę, wyciskanie ciężarka. On ćwiczył, a ja z nim wygrywałem. Pomyślałem, mogę być jeszcze lepszy. W 1978 roku, za namową kolegi, zaczął ćwiczyć w nieoficjalnej siłowni na ul. Korczaka w Legnicy. Oficjalnie trenowali tam ciężarowcy. W końcu otrzymał propozycję poprowadzenia sekcji kulturystycznej. W zdobyciu uprawnień pomogła mu huta. Pierwszy etap szkolenia odbywał się w Łodzi. Po nim, przez dwa lata, trzeba było prowadzić sekcję kulturystyczną pod okiem instruktora i wysyłać różnego rodzaju prace do Zarządu Głównego TKKF, np. z metodyki ćwiczeń, z dietetyki. Został zakwalifikowany do drugiego etapu w Sierakowie, gdzie zdobył uprawnienia. Łatwo nie było – Trzeba było stawać przed komisją w slipach i zaprezentować sześć póz kulturystycznych. Niektórym komisja od razu mówiła – Niech się pan nie rozbiera bo już widać jak pan wygląda. To antyreklama ćwiczeń – dodaje. Przez jakiś czas prowadził jeszcze sekcję przy Korczaka ale później postanowił skupić się na pracy magisterskiej. Podczas drugiej części szkolenia robił jednocześnie dyplom ukończenia studiów. Po 15 latach prowadzenia siłowni, będzie nią kierował do czerwca, ma mnóstwo wspomnień z których mogłaby powstać książka. Nawet fantastyczna, bo takie lubi szczególnie. – Panie instruktorze, chciałam szybko stracić na wadze. Odpowiedziałem, że mam taki sposób, kupić wagę za sto złotych, sprzedać za 50. Szybka strata gwarantowana śmieję się szeroko. – Niektóre z pań były bardzo ambitne i dostawały ekstra zestawy ćwiczeń. Nieraz zdarzały się komentarze – Co pan ze mną wyprawia, nawet mężowi bym na to nie pozwoliła – śmieje się znowu. – Kiedyś dotarła do mnie kobieta z płaczem, że nikt nie chce jej pomóc. Bardzo chciała ćwiczyć. W pierwszej chwili pomyślałem, że jak nikt jej nie chce przyjąć, lekarz też odmawia, to co ja sobie będę robił kłopoty. Jednak gdy klękła przede mną na siłowni, tak się wzruszyłem, że wyraziłem zgodę. Okazało się, że po roku jak przyszła w niebieskim body na siłownię to głowy ćwiczących na lewo i prawo latały, jak szła na górę wykonywać ćwiczenia rozgrzewające – dodaje poważniej. Teraz przeprowadził się do Kozowa pod Złotoryją, gdzie kupił dom do remontu i w efekcie dla ćwiczeń nie ma czasu, bo pracy wokół domu i w domu jest całe mnóstwo. Niedyplomatycznie przyznaje, że bardzo lubi słodycze. Pierogi, krewetki w maśle albo w sezamie, naleśniki, omlet z szynką też cieszą się jego uznaniem. Trzyma się jednak zasady, nigdy nie najadać się do syta. W domu ma kota a wędkarstwo stało się jego hobby jeszcze na Mazurach. Zaczynał od kija z leszczyny i spławika z gęsiego pióra. Co roku stara się jeździć na wczasy z wędkami i przez dwa tygodnie łowi. W tym roku, razem z żoną Mariolą, poznał ją u siebie na siłowni, wyjedzie do Tarnowa Jeziornego. Czasem idzie żonie na rękę i jadą nad morze. – Na szczęście tam też można powędrować – dorzuca. W Lądku Zdroju nauczył się jeździć na nartach. Szkoda, że ostatnio zima nie dopisuje, ale na siłowni jest to nieważne. Tam zawsze jest dobra pogoda do ćwiczeń – kończy.

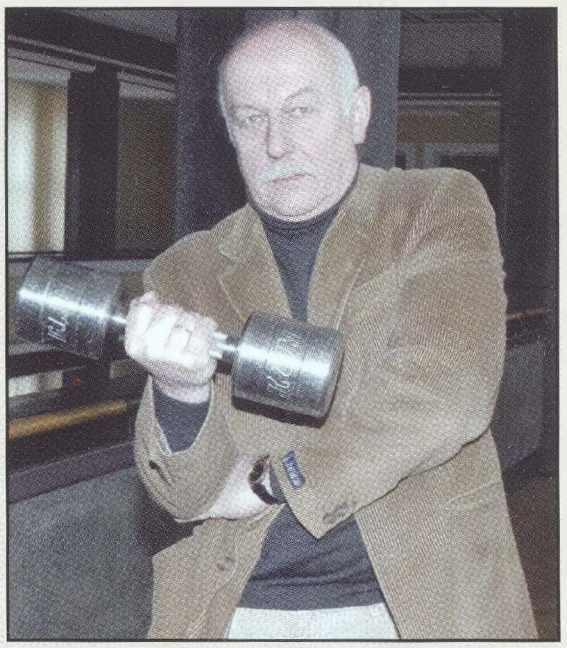

Pan Zbigniew ma doskonałą kondycję

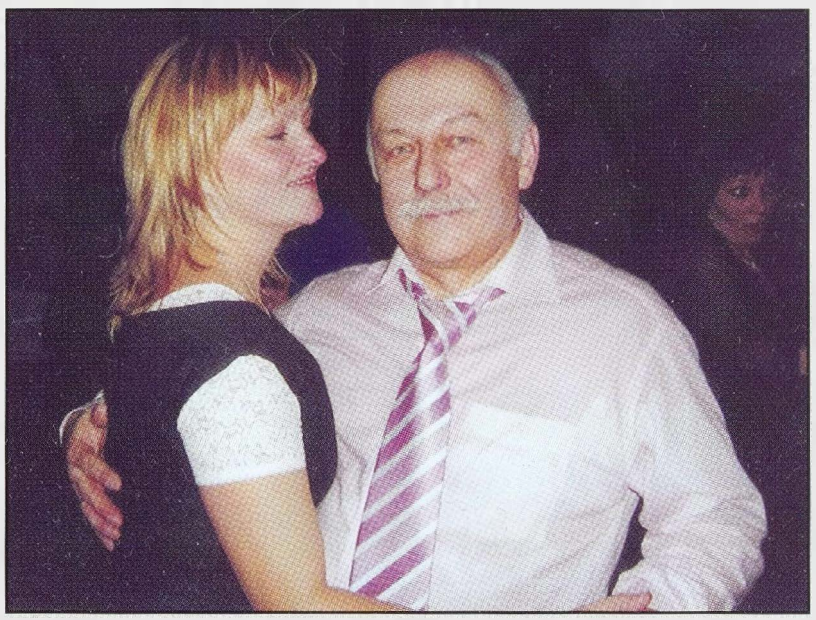

Zbigniew Szranc z żoną Mariolą

Mrówka w Górach Sowich

Drugi w tym roku wyjazd klubu KTPiG „Mrówka" odbył się 8-9 marca. Tym razem celem wyjazdu były Góry Sowie. Lekko pochmurna pogoda i chłodny wiatr przypomniał wszystkim, że w górach jeszcze są pozostałości krótkiej zimy.



Turyści przy kompleksie Osówka

Na trasę długą w kierunku Wielkiej Sowy i dalej Rzeczki turyści wyruszyli szlakiem żółtym z miejscowości Kamionki. Po ponad godzinnym marszu w miejscu zwanym „Stara Jodła" nastąpił dosyć długi odpoczynek. Po forsownym marszu konieczne było zregenerowanie nadwątlonych sił i nabranie nowego zapału do dalszej równie forsownej wędrówki. Jak to bywa na takich postojach cała duża grup podzieliła się na wiele mniejszych grup. Niestety i tym razem doszło do małej pomyłki, jedna z uczestniczek wyjazdu ruszyła w trasę, ale w innym kierunku. Na szczęście szybko się zorientowała w popełnionym błędzie i po ok. 30 minutach wróciła na właściwą trasę.

Po dotarciu na szczyt Wielkiej Sowy konieczne było zrobienie dłuższego odpoczynku, szkoda tylko, że wieża widokowa była zamknięta. Następnie Mrówki ruszyły w kierunku miejscowości Rzeczka po drodze odwiedzając dwa schroniska „Sowa" i „Orzeł".

Następnego dnia niezbyt wcześnie rano niemal wszyscy ruszyli na trasę i na zwiedzanie podziemnych kompleksów Gór Sowich. Największa atrakcją tego dnia było zwiedzanie podziemnego miasta „Osówka" – pozostałości po II wojnie światowej. Podziemna trasa to ponad godzinne zwiedzanie tego co pozostało z tamtych czasów. Po tych dosyć niesamowitym chwilach trzeba było wyjść na powierzchnię i udać się w dalszą trasę. Po drodze był jeszcze szczyt Włodarza, ale później tylko schodzenie w dół do miejscowości Głuszyca.

Mały obiad w przydrożnej restauracji, krótki odpoczynek i już był czas na powrót do domu. Ale na szczęście za miesiąc kolejny wyjazd i może kolejne fajne przygody.



Wypoczynek przy Wielkiej Sowie

Gospodarka sprzętem ochronnym

Jak nas poinformował kierownik Działu BHP Robert Gregorczyk, w Hucie Miedzi „Głogów" istnieje system porządkujący sprawy związane z noszeniem przez pracowników środków ochrony indywidualnej. Instrukcja IP/FG/02/01/06 określa zasady gospodarki środkami ochrony indywidualnej oraz obuwiem i odzieżą roboczą w hucie i jest formą realizacji przepisów prawa wynikających z ustawy „Kodeks Pracy" ***(art. 237 Dz. U. Nr 24, poz. 227; z późniejszymi zmianami)***

Dział BHP dokonuje weryfikacji zamawianych i zakupywanych przez hutę środków ochrony indywidualnej, obuwia i odzieży roboczej. Cel ten jest realizowany poprzez:
– wyrywkowe sprawdzanie przydatności stosowanych asortymentów ochrony indywidualnej na poszczególnych stanowiskach
– poprzedzanie wprowadzania nowych asortymentów na teren huty poprzez uprzednie przetestowania partii próbnej,
– dopilnowanie aby na magazynie głównym był minimalny zapas ochron osobistych.

Podmiotem odpowiedzialnym za środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze w użytkowaniu są:
– użytkownicy główni tj. poszczególne wydziały, działy zatrudniające pracowników uprawnionych do użytkowania tych przedmiotów,
– użytkownicy bezpośredni, którymi są poszczególni pracownicy — użytkownicy środków ochrony indywidualnej.

W wydziałach o dużym obrocie środkami ochrony indywidualnej urządzeniem ewidencyjnym tych przedmiotów w przekroju osobowym jest księga wydziałowa prowadzona wg ustalonego wzoru. Ma to na celu umożliwić kontrolę gospodarki tymi przedmiotami w danej komórce organizacyjnej.

Zgodnie z art. 237[6] Kodeksu Pracy obowiązkiem pracodawcy jest dostarczenie pracownikom środków ochrony indywidualnej w sposób ustalony przez pracodawcę. W hucie odbywa się to poprzez pobranie przez wydział z magazynu nr 62 firmy MERCUS danego środka ochrony osobistej i poprzez mistrzów, brygadzistów przekazanie bezpośrednio użytkownikowi tj. pracownikowi.

UWAGA! Środki ochrony indywidualnej (SOI) **oraz odzież i obuwie robocze są przydzielane pracownikom bezpłatnie i stanowią własność huty. Należy podkreślić, że każde ich przywłaszczenie jest traktowane jako kradzież.** Środki ochrony indywidualnej są używane do czasu utraty ich cech ochronnych, a odzież i obuwie robocze — do czasu utraty cech użytkowych w stopniu umożliwiającym dokonanie naprawy. W przypadku utraty cech ochronnych SOI, nową ochronę osobistą wydaje mistrz, po zwrocie zużytego środka. Zużyte środki ochrony osobistej okresowo podlegają spaleniu w Wydziale Elektrociepłowni (EC) na podstawie zawartej umowy oraz przekazywane na składowisko odpadów w Biechowie.

Obecnie w HMG ok. 85% stanu pracowników huty, objęto systemem szatni rotacyjnych. Obsługę szatni rotacyjnych prowadzi firma KAZET Spółka z o.o. w Głogowie, która prowadzi ewidencję ruchu odzieży dla potrzeb rozliczeń i kontroli.

W kwestii tabeli norm odzieżowych, pomiędzy Dyrekcją, Związkami Zawodowymi i ZSIP została ustalona procedura wprowadzania zmian reguluje ja zarządzenie Nr 2/05 zgodnie z tymi ustaleniami możliwe jest wprowadzanie zmian tabeli. Dotychczasowy okres funkcjonowania potwierdza praktyczną przydatność takiego rozwiązania.

Obecnie pracownicy huty są wyposażeni w skuteczny sprzęt ochronny: dróg oddechowych, oczu i twarzy, rąk i nóg, głowy oraz inny sprzęt np. chroniący przed upadkiem z wysokości, odpryskami, temperaturą, kwasami itp.

W hucie, w 2007 r. nie stwierdzono wypadków przy pracy z powodu braku czy małej skuteczności ochron osobistych.

Zdarzyło się 6 wypadków poprzez nieprawidłowe lub niestosowanie środków ochrony indywidualnej:

1. Maszynista pomp z Wydziału P-2.

Podczas przerzucania łopatą szlamu przez zastawkę drewnianą oddzielająca „rząpię" od osadnika sedymentacyjnego (suchy, zbrylony) szlam wpadł do błota powodując rozprysk. W wyniku tego zdarzenia rozpryśnięty szlam trafił poszkodowanego w prawe oko powodując oparzenie chemiczne spojówki i powieki oka. W momencie zdarzenia poszkodowany nie stosował gogli ochronnych mimo, że pracę czyszczenia rząpi wykonywał wielokrotnie i wiedział jakie zagrożenia mogą wystąpić podczas tej czynności.

2. Wsadowy z Wydziału P-2.

Poszkodowany pomagał murarzowi w przygotowaniu zaprawy. Wsypywali do betoniarki kruszywo MDT oraz wlewali szkło wodne sodowe, następnie wymieszaną zaprawą zalewali szczeliny pomiędzy kesonami a wymurówką trzonu pieca. W pewnym momencie pracownik zdjął gogle ochronne i przechodząc obok pracującej betoniarki doznał urazu oka prawego na skutek rozprysku zaprawy.

3. Wytapiacz metali nieżelaznych z Wydziału P-2.

W trakcie przepalania otworu spustowego pracownik miał uchyloną osłonę twarzy. Nastąpił wyrzut gorących gazów i rozprysk topu w jego stronę. W momencie zdarzenia poszkodowany miał niedostatecznie osłoniętą twarz co spowodowało, że doznał oparzenia termicznego lewej strony twarzy i oka lewego.

4. Wytapiacz metali nieżelaznych z Wydziału P-2.

Zdarzenie miało miejsce w sytuacji awaryjnej, gdy występowały problemy z zatkaniem otworu spustowego i silne zagazowanie na skutek zalanych dołów awaryjnych. W trakcie zatykania otworu spustowego poszkodowany nie zdążył odejść na bezpieczną odległość. Stojąc w odległości ok. 0,5 m od otworu spustowego w momencie, gdy zatkano korkiem otwór spustowy był bezpośrednio narażony na odpryski kamienia miedziowego oraz wyrzut gorących gazów. Ponadto miał rozpięty płaszcz metalizowany ż/o. W wyniku tego zdarzenia skierowany w jego stronę rozprysk kamienia Cu oraz gorące gazy spowodowały u niego oparzenie termiczne brzucha i klatki piersiowej.

5. I — konwertorowy z Wydziału P-3.

Podczas pobierania próby miedzi z pieca konwertorowego na poszkodowanym zapaliła się koszula flanelowa. W momencie pobierania próby poszkodowany nie stosował odzieży żaroodpornej, która chroni przed rozpryskami ciekłego metalu i wysoką temperaturą. Na skutek tego zdarzenia poszkodowany doznał oparzenia II° tułowia i ramienia lewego.

6. Mistrz z Wydziału P-31.

Mistrz chciał sprawdzić czystość szczeliny technologicznej, w momencie przechodzenia obok szczeliny (przewału) nastąpiło obsypanie się kawałków gorącego żużla, które trafiły poszkodowanego w oko. Mistrz niestosował środków chroniących oczy (okulary ochronne lub gogle) co przyczyniły się do tego, że doznał oparzenia rogówki oka lewego.

Będący w dyspozycji pracowników sprzęt ochrony oraz odzież ochronna i robocza gwarantują, pod warunkiem ich prawidłowego stosowania, bezpieczne wykonywanie przez pracowników zadań produkcyjnych.

Sznurówa w Karpaczu... u Misia Uszatka

Wygodne buty, ciepłe kurtki i dobry humor przydały się wszystkim, którzy wybrali się na wycieczkę do Karpacza z Klubem Turystyki Pieszej SZNURÓWA działającym przy legnickiej hucie.



Piekny krajobraz zapierał dech w piersi. Zmęczeni wędrowaniem mogli odwiedzić Misia Uszatka w Muzeum Zabawek.

Trzydniowy wyjazd okazał się owocny w zdobywaniu górskich wzniesień. Za każdym razem po zdobyciu wyznaczonego celu i spojrzeniu w dół ukazywał się przepiękny widok. Urokliwym miejscem okazał się Kościółek Wang. Ta średniowieczna budowla stanowi chyba największą atrakcję. Kościółek został zbudowany na przełomie XII i XIII wieku w południowej Norwegii, w miejscowości Vang. Stąd wywodzi się jego nazwa. W XIX w. świątynia okazała się za mała i wymagała kosztownej naprawy. Postanowiono ją sprzedać. W 1841 r. przewieziono ją w skrzyniach statkiem do Szczecina, a następnie do Muzeum Królewskiego w Berlinie. Jednak tam nie znaleziono dla niej miejsca i w 1842 trafiła do Karpacza. Teraz jest nie tylko miejscem kultu religijnego ale także obiektem, który należy zobaczyć będąc w Karkonoszach. Wycieczkowicze nie ominęli również kapliczki św. Anny, gdzie znajduje się źródło miłości. Legenda mówi, że ten kto siedmiokrotnie okrąży kaplicę z wodą ze źródła w ustach, zapewni sobie szczęście w miłości. Uczestnicy wycieczki nie podjęli tej próby. Wszyscy okazali się szczęśliwie zakochanymi. Kolejny dzień był nie lada wyzwaniem, kiedy postanowiono dojść do jednego z najpiękniejszych miejsc w Karkonoszach schroniska Samotnia położonego nad brzegiem Małego Stawu na dnie kotła polodowcowego. Oblodzone stoki sprawiały niektórym trudności, ale każdy upadek był bezpieczny i kończył się śmiechem. Większe trudności w pokonywaniu szlaku mieli ci, którzy zdecydowali się wejść na tak zwaną Śląską Drogę (czarnym szlakiem). Jest to najpopularniejsza trasa turystyczna ze Śnieżki do Karpacza i z Karpacza na Śnieżkę. Idąc wśród kosodrzewiny można dojść do górnej stacji kolei linowej, czyli wyciągu krzesełkowego na Kopę. Górna stacja znajduje się na wysokości 1322 m. Nie wszystkim udało się ten punkt osiągnąć, ale panorama, jaka roztaczała się wokół turystów była fascynująca. Dla zmęczonych trudami wędrowania po górach Karpacz zapewnił inne atrakcje. Centrum Rekreacji i Sportu KOLOROWA zachęciło nas do spędzenia niezapomnianych chwil na Torze Saneczkowym. Ponad to niektórzy wybrali się do tamtejszego Muzeum Zabawek. W muzeum znajduje się wspaniała kolekcja lalek i zabawek z całego świata (ponad 2000 eksponatów), której podstawę stanowi prywatny zbiór Henryka Tomaszewskiego - twórcy Pantomimy Wrocławskiej. Najwięcej sympatii wzbudził Miś Uszatek, co klapnięte uszko ma. Przy nim najchętniej fotografowali się dorośli, którzy pamiętają tę bajkę z czasów swojego dzieciństwa. Zapora na Łomnicy była końcowa atrakcją. Zbudowana została w ramach programu przeciwpowodziowego w latach 1910-1915. Tworzy niewielkie jeziorko zaporowe. Koroną zapory poprowadzony jest szlak turystyczny. Klub Turystyki Pieszej SZNURÓWA zaprasza do wspólnego wędrowania i poznawania przepięknych zakątków nie tylko naszego regionu. Z Klubem wędrują nie tylko dorośli ale i najmłodsi. Michał, Basia i Robert podczas ostatniego wyjazdu zostali nagrodzeni za wspaniałą postawę na szlaku. My ze swojej strony dziękujemy panu Andrzejowi Kowalskiemu, prezesowi KTP SZNURÓWA, za zorganizowanie wspaniałego wypoczynku i czuwanie nad bezpieczeństwem legnickich hutników i ich rodzin.



Chwila odpoczynku przed dalszą drogą. Pomimo zmęczenia dobry humor nie opuszczał nikogo.

Mrówka znów na szlaku

W drugi weekend lutego odbył się pierwszy w tym roku wyjazd klubu KTPiG „Mrówka". Niemal jak co roku w zimie celem wyjazdu była Szklarska Poręba. Słoneczna pogoda z rzadka pojawiającymi się chmurkami zapowiadała miły dzień nie tylko dla turystów pieszych ale i dla nielicznych narciarzy.

Na trasę turyści wyruszyli niebieskim szlakiem z Piechowic w kierunku schroniska pod Łabskim Szczytem. Spokojna trasa wśród wysokich drzew zaczęła powoli sprawiać trudności, gdy zaczął pojawiać się twardy zmrożony śnieg. Mimo tego trasa do samego schroniska była dobrze przetarta a marsz wśród śnieżnych zasp nie był wyczerpujący. Ale tak było tylko na trasie łatwiejszej. Niestety, znalazły się osoby, które mimo słabej orientacji w terenie, słabej znajomości map i niezbyt dobrego przygotowania wybrały się na trasę trudniejszą.

– Na całe szczęści wszystko skończyło się dobrze ale nocne wędrówki po górach, zdenerwowanie i kilkugodzinne opóźnienie z pewnością przysporzyły więcej niż kilku siwych włosów na głowie nie tylko organizatorom – mówi organizator wyprawy **Ireneusz Kołodziej**.



Choć tegoroczna zima nie obfitowała w śnieg, to jednak w górach można było się nim nacieszyć

Kolejny dzień również zapowiadał bardzo ładną pogodę, jak się później okazało ładniejszą niż dnia poprzedniego. W niedzielny poranek piechurzy wyruszyli z dolnej stacji wyciągu w kierunku wodospadu Kamieńczyka a później dalej w kierunku Hali Szrenickiej i schroniska Na Szrenicy

Tego dnia już bez żadnych niespodzianek w Szklarskiej Porębie wszyscy byli punktualnie i około godziny 17 Mrówki wyruszyły autobusem w drogę powrotną.

Ten pierwszy zimowy wyjazd z pewnością przyniósł wiele niesamowitych i niezapomnianych wspomnień dla uczestników.

Bieg jakiego jeszcze nie było

Międzynarodowa Impreza Biegowa w Jakuszycach, Bieg Piastów to dzisiaj „Festiwal Narciarstwa Biegowego". Dziesiątki banerów i flag reklamodawców m. in. KGHM Polska Miedź S.A tworzyły atmosferę gorącego, sportowego święta.

Bieg Piastów to międzynarodowa impreza od lat przyciągająca do Jakuszyc rzesze fanów zimowych sportów z całego świata. Pomimo niesprzyjającej aury tegoroczna impreza doszła do skutku, choć padający całą noc deszcz nie wróżył nic dobrego. Dało się słyszeć wśród uczestników imprezy, że po raz pierwszy w historii Biegu spotkali się z tak fatalnymi warunkami. Kilkanaście minut przed startem zimna ulewa przekształciła się w śnieżną burzę i start odbył się już w czasie śnieżnej zadymki. Ale śnieżyca to dla narciarzy nic nowego. Na trasie XXXII Biegu Piastów skróconej do 25 km stanęło ponad 2 tysiące zawodników z 18 krajów. Jak co roku na mecie pojawił się emerytowany pracownik Huty Miedzi „Legnica" **Tadeusz Popowicz**. Bieg Piastów to międzynarodowa impreza narciarska odbywająca się na Polanie Jakuszyckiej w pobliżu Szklarskiej Poręby od 1976 roku. Komandorem zawodów jest **Julian Gozdowski**. Od 1995 roku Bieg Piastów należy do Europejskiej Ligi Biegów Długodystansowych Euroloppet. Organizacji tej zawdzięcza bardzo dużą promocję wśród narciarzy biegowych w Europie. Do Euroloppet zaliczane są wyniki 12 biegów w ośmiu krajach: w Polsce, Niemczech, Austrii, Rosji, Finlandii, Czechach, Włoszech i na Słowacji. Trzeba przyznać, że bieganie na nartach jest bardzo atrakcyjną formą spędzania czasu. Na nartach można biegać niemal w każdym wieku, co jest dobrze widoczne podczas rozgrywanych Biegów Piastów, gdzie spotkać można roczniki przedwojenne jak i przedszkolaków, którzy w przeddzień biegu rywalizują na dystansie 150 metrów. Sport ten jest szczególnie popularny u naszych południowych sąsiadów Czechów. Popularność ta przekłada się na ich dobre wyniki. Od roku 2000 są niepokonani w BP i sprawiając ciężkie „lanie" gospodarzom z reguły zajmują czołowe lokaty w głównych biegach. Tak było i w tym roku. Podczas kolejnego XXXIII Biegu Piastów życzymy naszym rodakom wielu sukcesów i oczywiście śniegu. Oby przyszłoroczna wiosna nie przyszła za wcześnie.



Krzysztof Białow i Jarosław Braun przyglądali się uczestnikom Biegu Pistów z bezpiecznej odległości

Coraz bliżej nagród

Dobiegają końca międzywydziałowe rozgrywki sportowe w Hucie Miedzi „Legnica".



Od lewej: 1 miejsce Wojciech Rejczyk, 4 miejsce Adam Klinicki, 3 miejsce Marek Szydłowski, 2 miejsce Krzysztof Jabłoński

Zawodnicy już nie mogą doczekać się rozdania nagród i możliwości świętowania sukcesów z pucharami w dłoniach. Jednak na ten moment muszą jeszcze zaczekać do końca rywalizacji zespołów siatkarskich. Swoje zmagania zakończyli już futboliści, tenisiści stołowi i, ostatnio, specjaliści od rzutów lotkami. W tej konkurencji nie do pokonania był **Wojciech Rejczyk** z Wydziału Elektrorafinacji Miedzi (PE). Na kolejnych miejscach znaleźli się **Krzysztof Jabłoński** z PE, **Marek Szydłowski** z Wydziału Ciągłego Odlewu Miedzi (PO) i **Adam Klinicki**, także PE. Dysponujący wyjątkowo celnym okiem zawodnicy z PE zaproponowali, by przenieść rywalizację na wyższy poziom i zmierzyć się z kolegami z elektrorafinacji z Huty Miedzi „Głogów".

Wyróżnieni wędkarze

Członkowie koła Polskiego Związku Wędkarskiego SUM działającego przy Hucie Miedzi „Legnica" podsumowali miniony sezon i rozpoczęli przygotowania do kolejnego.

Podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego Koła SUM najlepszym przyznano statuetki. W klasyfikacji Grand Prix pierwsze miejsce zajął **Bogusław Sitarek** – Wydział Elektrorafinacji Miedzi HML. Na kolejnych pozycjach uplasowali się **Janusz Kocewa** i **Mateusz Braun**. Wyróżniono także strażników. Najaktywniejszy okazał się **Krzysztof Połetek** i jego syn **Łukasz**. Strażnicy mają za zadanie sprawdzanie pozwoleń na amatorski połów ryb i czystości na stanowisku, bez względu na stan łowiska, jaki wędkarz zastał przed rozpoczęciem połowu. Dbanie o czystość jest bardzo ważnym aspektem, tym bardziej, że wędkarze z SUM-a są opiekunami jeziora w Kunicach, gdzie rozgrywanych jest większość zawodów. A najbliższe zawody spławikowe odbędą się 5 maja właśnie w Kunicach, podczas, których wyłoniony zostanie Mistrz Koła PZW SUM. Życzymy kolejnego udanego sezonu!



Bogusław Sitarek (pierwszy z prawej) zgłasza chęć wygrania rywalizacji także w nowym sezonie

Adres redakcji: KGHM Polska Miedź S.A. Oddział Huta Miedzi Głogów w Głogowie, ul. Żukowicka 1, 67-231 Żukowice
Redaktor naczelna: Emilia Żak tel. 076 836-77-51, fax. 076 836-77-53; e-mail: e.zak@hmg.kghm.pl
Redakcja: Huta Miedzi „Głogów": Radosław Kosmalski, Anna Stasyszyn, Marek Adamski tel. 076 836-63-94. Huta Miedzi „Legnica": Szczepan Knap, Grażyna Rudnicka tel. 076 747-28-90. Huta Miedzi „Cedynia": Małgorzata Giełażyn tel. 076 847-15-10.
Zdjęcia: Marek Adamski, Szczepan Knap, Radosław Kosmalski, Anna Stasyszyn, Emilia Żak
Skład: Radosław Kosmalski, Marek Adamski